POLSKIE TOWARZYSTWO FILATELISTYCZNE
Kraków, ul. Sarego 11/9
Konto P.K.O. IV.6049 Nr. 6 i 7/V.

BIULETYN INFORMACYJNY

(dla członków P.T.F. Nr.6 i 7/V za czerwiec i lipiec 1949)

Treść: Nowości polskich znaczków.
Uwagi o Uwagach - prof.Stanisław Mikstein,
Wielkanocne pocztówki przedrukowane w Krakowie - prof.St.Mikstein,
Nowi członkowie i komunikaty.

Nowości polskich znaczków pocztowych.

Znaczki po 3 zł. zielone nakładu 1. zamówionego 30.III.1949 w ilości 16.000.000 drukowano w arkuszach obejmujących po 100 szt.zn. na papierze częstochowskim i ząbkowano 10 3/4 i 11 1/4.

Walec:	Czas druku:	Odesłano znaczków:
N.1.W.I.	22.4.49	nie przyjęty do druku
N.1.W.II.	25 - 30.4.49	4.831.300 szt.
N.1.W.III.	3 - 9.5.49	4.160.500 "
N.1.W.IV.	23.4.49	nie przyjęty do druku
N.1.W.V.	26 - 29.4.49	3.867.000 szt.
N.1.W.VI.	2 - 2.5.49	291.700 "
N.1.W.VII.	3 - 7.5.49	3.713.100 "
	Suma nakładu 1.	16.863.600 szt.

Znaczki te wprowadzono do obiegu rozp. z dnia 29.4.1949 od dnia 15.5.1949, ogłoszonym w Dzienniku Taryf Nr.6/XII. poz.14 z 8.5.1949.

Znaczki po 10 zł. fioletowe nakładu 1. zamówiono 30.3.49 w ilości 16.000.000 szt. i wprowadzono do obiegu rozp. z 29.4.49 od dnia 15.5.49, ogłoszonym w Dz.Tar. Nr.6/XII. poz.14. z 8.5.49. Druk nakładu ukończony, ale jeszcze nie ukończone ząbkowanie.

Nakład 3. kartek pocztowych po 10 zł. z oznaczeniem "P.P.T. i T. - - II.49 - 3.400.000 - 3 " wydrukowano następującymi walcami:

Walec I.	III.49	nie przyjęty
Walec II.	15 - 23.3.49c	43.202 arkuszy
Walec III.	22 - 20.3.49	45.214 arkuszy
	R a z e m	88.416 arkuszy obej-

mujących po 42 kartki czyli łącznie 3.713.472 sztuk tych pocztówek.

Okolicznościowe znaczki na Kongres Związków Zawodowych, zamówione 5.5.49 w ilości 500.000 seryj wydrukowano:

3 zł.karminowy,	walcem OK,	16 - 18.5.49	"Socjalizm"
5 zł.niebieski,	walcem OK,	10 - 11.5.49	"Praca"
15 zł.zielony,	walcem OK,	12 - 13.5.49	"Pokój"

W druku są obecnie znaczki opłaty : 5 zł. - nakład 2 i nakład 3 ; 15 zł. - nakład 4 ; na zwykłe przesyłki urzędowe nakład 9 ; na polecone nakład 6 ; opłaty po 2 zł. - nakład 2 ; dopłaty po 2 zł. - nakład 2; dopłaty po 3 zł. - nakład 2, oraz pocztówki po 10 zł. z sentencjami- nakład 4.

Prof. Stanisław Mikstein - Kraków

U w a g i o U w a g a c h

W "Przeglądzie Filatelistycznym" Nr.9 z 31.V.1949 opublikował Pan Marian Jankowski "Kilka uwag na marginesie projektu zasad katalogowania polskich znaczków pocztowych". Artykuł ten zdumiał mnie wprost tragicznym brakiem elementarnej logiki i prymitywnego krytycyzmu oraz dziecinnymi pomysłami.

W odpowiedzi też pozwalam sobie przedstawić moje stanowisko.

I. Projekt zasad katalogowania polskich znaczków pocztowych opracowałem na następujących podstawach :

1.) logicznych tj. nauce o pojęciu i zasadach klasyfikacji, obowiązujących bez wyjątku wszelkie poważne opracowania ze wszystkich dziedzin, a więc także i filatelistyki,

2.) prawnych tj. rozporządzeniach pocztowych, dotyczących znaczków a normujących ich wprowadzanie, obieg, użycie i wycofanie, ze szczególnym uwzględnieniem polskich ustaw pocztowych,

3.) genetycznych czyli techniczno-produkcyjnych a zatem ich wykonania (druku) oraz użytych do ich produkcji podstawowych materiałów, nadających im charakterystyczne cechy przedmiotowe, ważne do ich klasyfikacji,

4.) filatelistycznych tj. teoretycznych opracowaniach filatelistyki, przede wszystkim publikacji inż. Ed.Müllera "Grundbegriffe der Postwertzeichenkunde" oraz innych polskich obejmujących specjalne zagadnienia z zakresu polskich znaczków, nadto

5.) wynikach zbadania metod katalogowania z odpowiednimi opracowaniami podręcznikowymi i monograficznymi. Tu wziąłem pod uwagę tylko znaczki państw, posiadających już z dawna ogólnie przyjęte i dobre skatalogowania, a co najważniejsze zgodne z odpowiednimi naukowymi opracowaniami (n.p. Anglii, Austrii, Niemiec), wreszcie

6.) wynikach przedyskutowania tych zasad z szeregiem najpoważniejszych zbieraczy polskich. Dużo skorzystałem też z bezpośrednio otrzymanych uwag w latach 1935/41 od ś.p. Dr. J.Dudzińskiego i jego publikacyj o polskich znaczkach.

II. Do punktu 2. i 3. Uwag: Z twierdzeniem WSz. Autora, że zasady katalogowania są " z w y c z a j o w o " ustalone a doświadczenie kupca - wyd[illegible] decydującym czynnikiem przy redagowaniu katalogów - bezwzględnie nie mogę się zgodzić i niestety z przykrością muszę je jednak uważać za kap[illegible] nonsens.

Ponieważ te rzekomo zwyczajowo ustalone zasady katalogowania nie są dotychczas nigdzie opublikowane, jest więc wielce pożądanym, aby WSz.Autor najłaskawiej raczył je zebrać, zestawić , krytycznie uzasadnić i opublikować jako k o n t r p r o j e k t . Niewątpliwie może tym zyskać wielką wdzięczność zbieraczy, a szczególnie autorów

i wydawców katalogów, a nadto niepomiernie przysłużyć się do podniesienia poziomu polskiej filatelistyki i propagandy dobrze skatalogowanego polskiego znaczka, tak w kraju jak i zagranicą. Z mej strony też oświadczam gotowość do poważnego omówienia takiego kontrprojektu.

Wobec jednak obejmowania przez katalogi całego szeregu dobrych i poważnych skatalogowań znaczków różnych państw, nigdy nie ulegało najmniejszej mojej wątpliwości, że odpowiednie dobre i poważne zasady katalogowania nietylko muszą istnieć, ale że i faktycznie istnieją, lecz nie jako "zwyczajowo" ustalone, tylko w postaci logicznych prawideł i naukowych metod pracy, obowiązujących wszelkie dziedziny i publikacje. Dlatego też skatalogowania znaczków starych państw, jako zrobione przez specjalistów filatelistów - naukowców są doskonałe i ogólnie przyjęte przez ogół zbieraczy wszystkich krajów.

Te logiczne prawidła klasyfikacji i metody poważnej pracy również dotychczas nie zostały nigdzie ujęte w jednolity system, specjalnie przystosowany do klasyfikacji i katalogowania znaczków pocztowych, tudzież opracowane i opublikowanie w przystępnej a łatwo zrozumiałej formie także i dla szerszego ogółu zbieraczy oraz przygodnych autorów-amatorów i wydawców katalogów.

Dlatego opracowałem je w moim projekcie zasad katalogowania, opublikowanym w Przeglądzie Filatelistycznym Nr. 4-5-6 z 1948/49 r. Projekt ten opracowany na podstawach wymienionych w punkcie I. niniejszego artykułu a ogłoszony w Przeglądzie Filatelistycznym podaje w zwięzłym, łatwym, zrozumiałym i przystępnym ujęciu zasady poważnego katalogowania polskich znaczków pocztowych dla użytku wszystkich zbieraczy, amatorów, autorów i wydawców katalogów. Zasady te mają też przede wszystkim służyć autorom i wydawcom, nieznznajomionym ze ścisłymi metodami naukowej pracy i klasyfikacji, do umożliwienia i ułatwienia im poprawnej redakcji katalogów, a tym samym uchronić ich od przykrych konsekwencyj poważnej naukowej krytyki.

Dlatego też dotychczas tylko z powodu braku takich wskazówek dla autorów i wydawców, poza sprostowaniem rażących błędów, mogących narazić zbieraczy na materialne szkody i straty, nadto ogólnego omówienia niekonsekwencyj we wszystkich dotychczasowych skatalogowaniach polskich znaczków, wstrzymałem się od indywidualnej, szczegółowej krytyki poszczególnych katalogów.

III. Jak sobie przedstawiają polscy autorzy i wydawcy katalogów te "powszechne i zwyczajowo" ustalone zasady katalogowania i jak je stosują do opracowywanych przez siebie katalogów, tego dowodzą nietylko niezgodności w katalogowaniu tych samych polskich znaczków w różnych poszczególnych katalogach krajowych i zagranicznych, lecz przede wszystkim notowanie fałszerstw jako nowodruków lub rzekomych prób, nalepek i makulatury jako znaczków lub ich odmian, nie mówiąc już o innych błędach, nonsensach i niekonsekwencjach w ujmowaniu identycznych zagadnień przy różnych znaczkach tego samego katalogu. Rezultatem tego jest tylko tumanienie niedoświadczonych polskich zbieraczy i nowych adeptów filatelistyki. Sprawy te zresztą bliżej omówiłem w artykułach "Niekonsekwencje w obecnym katalogowaniu polskich znaczków pocztowych" w "Przeglądzie Filatelistycznym" Nr. 6-7-9 z b.r.

Wyżej wspomniane błędy i nonsensy świadczą też o filatelistycznym "wykształceniu i d o ś w i a d c z e n i u" kupców a zarazem wydawców, nad którym to doświadczeniem Sz.Autor tak się szeroko rozwodzi w punktach 2 i 3 swych Uwag.

IV. Zasady poważnej klasyfikacji są tylko jedne, jak to może się Sz. Autor Uwag przekonać z pierwszego lepszego podręcznika logiki, choćby n.p. W.Biegańskiego "Zasady logiki ogólnej", wydanego nawet w Warszawie w 1903 r.m ze stron 113 - 129 !

Natomiast "punkty filatelistycznego widzenia" są różne, niezliczone i nieokreślone, a co najważniejsze zależne od mentalności intelektualnego poziomu oraz celów autorów i wydawców katalogów.

V. Do punktu 4. "Uwag": Naturalną klasyfikacja musi być oparta na wszystkich cechach, okolicznościach i prawnych warunkach wydania. Znaczków zatem nie można klasyfikować tylko z jednego, dowolnego, ściśle nieokreślonego, fikcyjnego "filatelistycznego punktu widzenia", bez należytego uwzględniania rozporządzeń, prawnych przepisów oraz ustaw pocztowych odnoszących się do nich, albowiem prowadzi to do identycznych absurdów jak n.p. (jeżeli wolno tak obrazowo przedstawić) klasyfikacja wyrobów wędliniarskich, wykonana z punktu widzenia galanteryjnego - wtedy bowiem kiełbasa będzie towarem długim jak tasiemka, a serdelki z salcesonem i guzikami znajdą się razem, jako odmiany pod numerem towarów krótkich.

VI. Do punktu 5 "Uwag": Tak znaczek opłaty jak i dopłaty jako logiczny rodzaj "znaczek pocztowy" muszą podpadać pod tę sama rodzajową definicję "znaczka pocztowego". Dopiero pojęcie rodzajowe "znaczka pocztowego" może być dalej klasyfikowane na gatunki, a więc np. znaczków opłaty, dopłaty, gazetowych, pośpiesznych, lotniczych, rozrachunkowych itp. Każdy zaś z tych, jako gatunek ma swoją odrębną definicję gatunkową, składającą się z definicji rodzajowej i różnicy gatunkowej (patrz cytowana logika str. 120 - 121).

VII. Do punktu 2, "Uwag": Twierdzeniu Sz.Autora, że cenniki firmowe wydane pod szumną nazwą "katalogów dla wszystkich" mają szersze zastosowanie niż poważnie opracowane, muszę się niestety przeciwstawić. Z katalogu naukowo i ściśle opracowanego z objaśnieniami mogą korzystać wszyscy - tak najpoważniejsi zbieracze do tworzenia wartościowych zbiorów, jak i przede wszystkim początkujący adepci, potrzebujący wprowadzenia, pouczeń i objaśnień.

Dyletancko zestawione cenniki firmowe, choćby zatytułowane katalogami, wyliczające znaczki tylko z podaniem numeru, wartości obrazka, barwy i ceny sprzedażnej, bez żadnych bliższych objaśnień filatelistycznych, mogą służyć tylko "amatorom - filutelistom" do bezmyślnego lepienia obrazków, czy to według krajów, czy też według rysunkowych tematów obrazków. lub spekulantom grającym na zwyżki lub różnicach cen w różnych takich "katalogach".

VIII. Nad wydawnictwami cenników firmowych nie pretendujących do miarodajności i decydowania o naukowych ujęciach, poglądach oraz rozstrzygania ogólnych a zasadniczych zagadnień filatelistycznych, lecz oferujących tylko posiadany przez firmę towar, można i należy przechodzić z krytyką do porządku dziennego, a korzystać z nich przy nabywaniu potrzebnych okazów do swych zbiorów. Każda bowiem firma ma prawo oferować w dowolnym ujęciu i układzie to, co chce i ma do zbycia.

Jeżeli jednak cennik firmowy pod tytułem "Katalogu" ma pretensje do naukowego i poważnego poziomu, jeżeli chce zabierać decydujący głos w zasadniczych sprawach filatelistycznych i pouczać zbieraczy - to nietylko musi się opierać na rzetelnych naukowych podstawach, ale także i podlegać rzeczowej naukowej krytyce.

IX. Z całym naciskiem akcentuję, że nie mam zamiaru ani też nie występuję przeciw solidnemu kupiectwu filatelistycznemu, solidni bowiem kupcy są nietylko konieczni do przyjacielskiej współpracy ze zbieraczami, ale nawet w obecnych stosunkach także i z powodu niskiego stanu i poziomu polskiej filatelistyki mają oni też trudne warunki egzystencji. Natomiast poczuwam się do obowiązku przeciwdziałania tumanieniu polskich zbieraczy tak w ich własnym interesie, jak i dobra całej polskiej filatelistyki oraz powagi wydawnictw pocztowych jako instytucji państwowej.

X. Wreszcie spróbuję jeszcze inaczej, dostępniej, prościej i zrozumialej ująć te zagadnienia poważnego i na naukowych podstawach opartego katalogowania polskich znaczków.

Jeżeli przy zupełnym braku znajomości metod naukowej pracy i klasyfikacji, oraz niżej średniego poziomu stojący "amatorzy" filateliści, nie tylko zupełnie dobrze ale i łatwo korzystają z katalogów Gibbonsa, Michla, Scotta, Senfa, Zumsteina i t.p. i nimi objętych doskonałych, a na naukowych podstawach opartych skatalogowań znaczków szeregu obcych państw np. Anglii, Austrii, Belgii, Niemiec, Szwajcarii itd., a nawet w oparciu na nich tworzą wartościowe, naukowymi zasadami ugruntowane zbiory - to czyż równie łatwo nie potrafią korzystać z identycznie i na takich samych zasadach naukowych opracowanego skatalogowania polskich znaczków do ułożenia ich także w wartościowy poważny, naukowo uzasadniony zbiór ? Jestem zupełnie pewny - że tak - a więc twierdzącej odpowiedzi !

Wobec tego właściwym, głównym i istotnym powodem nonsensów i niekonsekwencyj katalogowania polskich znaczków n i e j e s t ani brak poważnych podstawowych opracowań, ani też rzekomo niski poziom zbieraczy, do którego to niby usiłują się zniżyć autorzy - ale tylko i wyłącznie - czasami lekkie traktowanie i niedostateczne przemyślenie - w przygniatającej zaś większości brak elementarnego przygotowania filatelistycznego, nieuctwo, dyletantyzm i indolencja autorów - wydawców.

Tego też nie chciałem tak wyraźnie powiedzieć, dopóki bezsensownymi "Uwagami" P.M.Jankowskiego nie zostałem sprowokowany.

Przygodni tacy amatorzy i autorzy - wydawcy w swych pseudokatalogach polskich znaczków, n a ś l a d u j ą c tylko z e w n ę t r z n ą f o r m ę i z e w n ę t r z n e u j ę c i e poważnych skatalogowań, n i e u m i e j ą i n i e p o t r a f i ą bowiem uchwycić istotnej ich treści, a więc na poważnych naukowych podstawach i metodzie pracy opartej klasyfikacji i dlatego się przed nią tak uporczywie bronią.

Dlatego też tych nonsensów i niekonsekwencyj pseudokatalogów polskich znaczków nie można legalizować nieokreślonymi, rzekomo "zwyczajowo i doświadczeniem kupieckim" przyjętymi przepisami, ani też nie wolno ich usprawiedliwiać rzekomo niskim poziomem polskich filatelistów - bo i w innych państwach, dysponujących doskonałymi

skatalogowaniami swych znaczków, również nie brak bardzo poważnej ilości zbieraczy i filuteli o różnych nieraz bardzo niskich i ubogich poziomach.

Opublikowanie zaś tych "Uwag" P.J.Jankowskiego w tak poważnym organie jak "Przegląd Filatelistyczny", mogło nastąpić tylko przez przeoczenie lub interwencję zainteresowanych czynników.

Kraków, w czerwcu 1949.

- o - o - o -

Prof. Stanisław Mikstein - Kraków

Wielkanocne pocztówki ze znaczkiem za 6.- zł. Wiosna Ludów

przedrukowane w Krakowie.

W "Przeglądzie Filatelistycznym" Nr.9 z 31.V.49 na str. 104 w rubryce "Ze specjalizowanego zbioru" autor podpisany "tg." podał systematykę przedruków tych pocztówek.

Ponieważ ta systematyka, w części odnoszącej się do przedruków wykonanych w Drukarni Pocztowej w Krakowie jako nieoparta na dostatecznym materiale rzeczowym a zrobiona na oko bez ścisłych pomiarów i bez określenia podstaw klasyfikacji, może wprowadzić w błąd specjalistę , przeto w niniejszej notatce podaję szczegółowy opis i wyróżnienie,zresztą bardzo drobnych odmian,spowodowanych przypadkami technicznymi warunkami.

Pocztówki te przedrukowane na trzech maszynach:

a./ pierwszej Nr.2224 z fabryki Carl Thumecke Maschinenfabrik, Danzig,
b./ drugiej Nr.2227 z tejże samej fabryki, oraz
c./ trzeciej automatycznie nakładającej z fabryki Schnellpressenfabrik Actien-Gesellschaft Heidelberg.

Maszyny pierwsza i druga wymagały ręcznego nakładania każdej poszczególnej pocztówki, były więc o mniejszej wydajności niż maszyna trzecia,mniej więcej w stosunku 2 : 3.

Początkowo od 8 - 22.III.1949 dokonywano przedruku układem czcionkowym. Drukarnia nie mając jednak w swym zapasie czcionek odpowiedniego żądanego kroju, musiała je wypożyczać z innych drukarni. Ponieważ jednak czcionki ulegały szybkiemu zużyciu, przeto układ zamatrycowano i dokończono przedruku odlewami stereotypowymi w czasie od 23 - 30.III.1949

Systematyka tych przedruków, obejmujących unieważnienie poprzedniej wartości "12 zł." sześcioma kreseczkami, nadruk niżej na lewo nowej

ceny sprzedażnej "Cena 15 zł." oraz cyfry "10 zł." na wdrukowanym znaczku, na podstawie całego materiału, ścisłych pomiarów, wyglądu nadruku, czasu wykonania przedruków i przybliżonej ilości poszczególnych drobnych odmian przedstawia się następująco:

	Przedruk z maszyny	Przybliżona ilość
A. Nadruki z układu czcionkowego : odstęp między cyframi "1" i "0" na znaczku - 0,5 mm.		
a). II i V linijka w przekreśleniu poprzedniej ceny niedokładnie oddrukowane	I.	90.000
b). wszystkie linijki w przekreśleniu poprzedniej ceny równomiernie oddrukowane	II.	76.000
detto	III.	25.000
c). wszystkie linijki w przekreśleniu poprzedniej ceny równomiernie oddrukowane, cyfra "1" uszkodzona, jakby pionową kreską przerwana	III.	15.000
d). odstęp między cyframi "1" i "0" wynoszący 1,5 mm zamiast 0,5 mm.	III.	22.000
B. Nadruki wykonane odlewami stereotypowymi, odstępy między cyframi "1" i "0" wynoszą po 0,9 mm.		
e.) zakończenie cyfry "1" u dołu normalne kanciaste	II i III	170.000 (e + f)
f.) cyfra "1" u dołu jakby uszkodzona zaokrąglona szczególnie od lewej strony	I	

Powyższe drobne odmiany pochodzą z druku w dniach i na następujących maszynach :

Odmiana:	Maszyna:	Czas druku:	Przybliżona ilość:
a.	I.	8 - 22.3.49	90.000
b.	II.	8 - 22.3.49	76.000
[illegible]	III.	17 - 18.3.49	25.000
c.	III.	18 - 19.3.49	15.000
d.	III.	21 - 22.3.49	22.000
e.	II i III	23 - 30.3.49	170.000 (e + f)
f.	I.	23 - 30.3.49	

Ogółem było 3[illegible] sztuk dobrych przedruków i 3.858 sztuk makulatury odesłanej do Głównej Składnicy t.j. niecały 1%.

Odmiana "c" z uszkodzeniem cyfry "1" powstała przypadkowo w czasie druku przez zużycie czcionki, którą dlatego musiano wymienić na inną wypożyczoną w innej drukarni, co znowu spowodowało powstanie od-

miany "d", Czcionka ta bowiem miała inną szerokość.

Na ogół trzeba zauważyć, że nadruki wykonano w bardzo krótkim czasie. Nadto naprzód trzeba było rozsortować cały materiał nadesłanych pocztówek na 13 grup, w zależności od oddalenia znaczka od górnego brzegu pocztówki, aby przy przedruku przystosować układ czcionek względnie stereotypu do tej odległości w poszczególnych grupach, celem odpowiedniego umieszczenia unieważniających kreseczek na poprzedniej cenie 12 zł., a cyfry "10 zł" na powierzchni znaczka.

Oczywiście wobec konieczności pośpiesznego i terminowego wykonania przedruków, trudno się było bawić w drobiazgi. Mimo tego jednak nadruki pochodzące z Drukarni Pocztowej w Krakowie są bezwzględnie staranniej, efektowniej a przede wszystkim czyściej wykonane niż nadruki w Zakładach Graficznych w Łodzi.

- § - § - § -

Nowi członkowie:

1. Zyczyński Władysław, Słowackiego 26
2. Ninicki Antoni, Michałowskiego 7
3. Fuchs Zbigniew, Sobieskiego 16 a
4. Nieć Jan, Słowackiego 7
5. dr.Ruzicka Fryderyk, Zator
6. Bentka Tadeusz, ul.3 Maja
7. Sawkiewicz Leon, Bytom, Lenartowicza 2
8. dr.Szatkowicz Jerzy, Starowiślna 62
9. Fok Jan, ul.Słowackiego 62.

Komunikaty:

1. Konkurs na znaczki. Min.P.i T. rozpisało po raz pierwszy konkurs na 3 serie znaczków, a to:
   A./ 3 znaczków z okazji 75-lecia Światowego Związku Pocztowego,
   B./ 3 znaczków z okazji 30-lecia Zw.Zaw.Prac.Poczt., oraz
   C./ 4 znaczków z podobizną Chopina, Mickiewicza i Puszkina.
   Miejmy nadzieję, że w wyniku konkursu podniesie się wartość artystyczna naszych znaczków.
2. Znaczków Austrii z przed 1939 poszukuje O.~~Niesiołowski~~ Nowodworski, Kielce, ul.Urzędnicza 15 - w zamian za Polskę, G.G., Niemcy, Gdańsk, Danzig, ewent. za gotówkę.
3. W wymianie ze zbieraczami C.S.R. pośredniczy Ustredi Cesko-Slovenskych Filatelistckych Spolku, Praha II - Vaclavske Namesli 1.
4. Przydziały będzie wydawał i przyjmował wpłaty Skarbnik - Kraków - ul.Sarego 11/9 - we czwartek dnia 7 lipca, o ile do tego czasu Członkowie nie zostaną zawiadomieni komunikatem w Dzienniku Polskim o uzyskanym lokalu. - Od godziny 4 - 5.30.

- o - o - o - o -